ZŁUDNE OCZEKIWANIA

Kolejny wieczór, kiedy Emilka po raz kolejny leżała zapłakana w łóżku po zerwaniu z chłopakiem. Była młoda, a to był jej pierwszy związek. Nie potrafiła się zebrać po tym rozstaniu. Związek ten był tajemnicą, nikt o nim nie wiedział, nawet rodzice, dlatego starała się ukrywać swój płacz. Początkowo było trudno, ale potem jakoś dawała radę.

Podczas kolejnego wieczoru, kiedy wylewała swoje łzy w poduszkę, postanowiła poszukać przez Internet kolegę, który pomoże wyjść jej z tego okropnego dołka, w którym się znajdowała i tak właśnie trafiła na Mikołaja.

Chłopak wydawał się być dla Emilii idealny. Zaczęli większość dnia poświęcać na rozmowach oraz pisaniu ze sobą.

Po wielu tygodniach, które spędzili na pisaniu razem postanowili się spotkać. W trakcie rozmowy okazało się, że mieszkają w sąsiednich miejscowościach, spotkanie nie było więc problemem.

Ich pierwsze spotkanie wyglądało dokładnie tak samo jak Emilka sobie wyobrażała. Mikołaj był idealny.

Dobra figura, włosy i takie same zainteresowania. Kiedy już się spotkali i wymienili pierwsze zdania rozumieli się bez słów. Między nimi panowała taka atmosfera, jakby znali się już bardzo długi czas.

Było lato, dlatego kolejne spotkania spędzali aktywnie - głównie jeździli na rowerach, a zimą spotykali się u Emilki lub na dworze. Dziewczyna czuła, że z każdym kolejnym spotkaniem czuje coś więcej do chłopaka. Wiedziała, że to nie chodzi o przyjaźń, a o miłość. Zaczęła również popadać w kompleksy, uważała, że jest gruba. Zaczęła ćwiczyć specjalnie dla niego, żeby schudnąć, aby on powiedział jej jaka ona jest piękna.

Mijały dni, tygodnie i miesiące, a ona z każdym dniem była coraz bardziej zakochana. Bała się mu o tym powiedzieć, ponieważ bała się kolejnego odrzucenia. Emilka zawsze, kiedy Mikołaj opowiadał jej o innych dziewczynach czuła zazdrość. Jak się widywali, był śmiech, natomiast gorzej było podczas pożegnań, bo ona zawsze płakała wiedząc, że przez dłuższy czas go nie spotka. Emilka wiedziała i czuła, że uzależnia się od niego.

Ona tego nie widziała, ale wszyscy, którzy ją otaczali mówili jej, żeby uważała, bo chłopak może być toksyczny.

Dziewczyna twierdziła, że się nie znają i, że nie znają chłopaka, którego pokochała.

Po 6 miesiącach znajomości Emilka zauważyła, że chłopak drastycznie się zmienia. To nie był Mikołaj, to było jego przeciwieństwo. Chłopak z czasem zaczął ją ignorować bawić się jej uczuciami, a ona przez to, że była zakochana, tego nie zauważała. To ona zawsze wszystko robiła pierwsza. Proponowała spotkania, pierwsza zdzwoniła, pierwsza pisała, a on zachowywał się jak niedojrzały chłopiec.

Podczas wakacji Emilka poznała chłopaka, z którym złapała bardzo dobry kontakt. Od tamtego momentu Mikołaj odsuwał się coraz bardziej od niej. Totalnie unikał rozmów, ciągle ją negował i zrzucał na nią winę. Kiedy Emilia i Mikołaj spotkali się po raz ostatni, a miało to miejsce w pierwsze dni września, ona czuła, że to już nie jest to. Kiedy się żegnali dziewczynę uderzył impuls, żeby pocałować Mikołaja, natomiast tego nie zrobiła. Próbowała ratować tę znajomość na wszystkie sposoby, ale on nie chciał. Odrzucał każdą jej propozycję szczerej rozmowy.

Próbowała nawet podczas spotkań odbyć szczerą rozmowę jednak, kiedy ona zaczynała ten temat, on wstawał i wychodził. Nie umiała już z nim normalnie rozmawiać. Mikołaj z biegiem czasu stawał się agresywny wobec niej. Nie chciał już znać Emilki. A ona nie chciała tego przyjąć do siebie i znowu czekały ją nieprzespane noce.

Teraz piszą już bardzo rzadko, nie spotykają się. Łączą ich tylko social media. Dziewczynę boli to po dziś dzień, ponieważ ona poświęcała dla niego wiele, a on dla niej nic. Dzięki Mikołajowi wyszła z tego dołka, w którym się znajdowała. Chłopak pokazał jej dobre rzeczy tego świata, pomagał jej, ale z dnia na dzień nagle ją zostawił.